

Wojnie z Sowietami należy się obszerne i bardziej szczegółowe opracowanie. To był piękny okres i wkład w zwycięstwo nad „evil emipre”!

**JJ** – Dziękuję za rozmowę.

Rozmówczynią moją była Zofia Korbońska, emerytowana redaktorka Sekcji Polskiej Głosu Ameryki mieszkająca do dziś w Waszyngtonie. Przy okazji tego wywiadu warto poznać bliżej redaktor Korbońską, która całe swoje życie poświęciła Polsce.

Zofia Korbońska, z domu Ristau, urodziła się w Warszawie 10 maja 1915 roku. Ojciec, Wacław był inżynierem chemikiem. Matką Korbońskiej była Zenobia z domu Gryf-Kwiecińska. W okresie międzywojennym Zofia Ristau uczęszczała do pensji Zofii Kurmanowej przy Brackiej 4, a następnie do gimnazjum im. Marii Konopnickiej przy ulicy Barbary 4. Kolejnym etapem edukacji była Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie i dwumiesięczny kurs w Paryżu. 10 lipca 1938 roku Zofia Ristau poślubiła o czternaście lat starszego Stefana Korbońskiego, znanego warszawskiego adwokata, którego kancelaria znajdowała się przy Alei Róż 10. Stefan Korboński miał już wówczas bardzo ciekawą przeszłość. Był politykiem i działaczem ludowym, przynależał do POW, bronił Lwowa w czasie wojny polsko-bolszewickiej, działał w PSL-Wyzwolenie, a od 1931 Stronnictwie Ludowym.

9 września 1939 roku, po apelu Umiastowskiego wzywającym do mobilizacji na drugim froncie w Lublinie, Zofia Korbońska wraz z mężem opuszcza Warszawę. W Lublinie mąż przyłącza się do oddziału wojska, zaś Zofia Korbońska dociera do swojej babki, Cecylii Hulewicz, w Kowlu, gdzie po 17 września zjawiają się pierwsze oddziały sowieckie. Mąż, wzięty do niewoli pod Włodzimierzem